GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 24. — W Sobotę dnia 28. Stycznia 1832.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Z Frankfurtu n. M., d. 19. Stycznia.

Polacy wczoraj tu przybyli (ogółem przejeżdżać ma ich przez miasto nasze 800) są w domach gościnnych umieszczeni, gdzie wszystkie ich potrzeby należycie będą zaspokojone. Jutro daléj puszczą się w podróż.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 16. Stycznia.

Onegdaj w południe o godzinie 1. stanął tu goniec z Petersburga, odbywszy podróż swoję w 10 dniach i przywożąc depesze adresowane do Posła angielskiego Sir Ch. Bagot. Wieczorem tegoż samego dnia wyprawiono gońca tego daléj przez Bruxellę i Ostende do Anglii.

W gazetach holenderskich czytamy co następuje: Słychać, że przedłużenie terminu do przysłania ratyfikacyi traktatu z dn. 16 Listop., jedynie tylko zamiarom pokoju przypisać należy. Tuszą sobie, że przerwa czasu aż do 30. Stycznia użytą będzie na rozważanie nowych urządzeń.

Na giełdzie Amsterdamskiéj papiery dzisiaj spadały. Król w sprawie pożyczki dobrowolnéj podpisał się z 2 mil. złot.

Z Breda donoszą, że wojska nasze wkrótce zajmą inne leże. Urzędnicy poczt polowych wszyscy teraz także będą uzbrojeni. Mówią także, iż w wojsku utworzona będzie nowa kompania saperów.

Odebraliśmy z Jawy gazety, dochodzące do d. 10. Września. Niezawierają one nic szczególniéj ciekawego. Pokazuje się jednakże z nich, że dzieła wojenne Niderlandczyków na zachodnim brzegu Sumatry biorą pomyślny skutek. Warownie Kampong i Dalam, a późniéj i siedm Kotlas wojska nasze wzięły z wzorowém męstwem, a późniéj zburzyły. Radsza przeszedł był do naszych i był łaskawie przyjęty. W Sourabaya dnia 24. Sierpnia, dniu urodzin naszego Króla, Sułtan Madury i Sumanapu z wielkim przepychem został ozdobiony krzyżem komandorskim niderlandzkiego orderu Lwa.

Z Bruxelli, dnia 15. Stycznia.

Generał Goblet przybył onegdaj wieczorem do Bruxelli, przywożąc z sobą 54ty protokół.

Pana Stewen, Redaktora gazety Messager de Gand w Gandawie wychodzącéj, wczoraj wieczorem o godzinie 6téj aresztowano i wtrącono do więzienia w cytadeli. Drukarnia jego podczas śledztwa tamże odbywanego, liczną wartą była otoczona. Ostatni numer gazety wspomnionéj zabrano z powodu artykułu pod tytułem: „Pytanie! mamyżli Króla prawnego?"

Kuryer jest zdania tego, że odluszanowania, albo raczéj uznania niepodległości belgij-

skiéj całe pytanie wojny albo pokoju zawisło; gdyby albowiem Francya tęże gwałcić chciała, bronić jéj będą państwa północne i Anglia; zaś gdyby północne państwa zniweczyć ją usiłowały, Francya i Anglia zabiegom ich się sprzeciwią. Co się zaś Belgii saméj tyczy, to trzeba aby przeciw polityce holenderskiéj jak najbardziéj się miała na baczności; bo jakiekolwiek mają zdanie dyplomatycy obcy, tyle pewna, że Król Wilhelm działa zupełnie niezawiśle od wielkich mocarstw. On sam może domagać się rzeczy, których my sami mu odmówić możemy. Belgia zatém przeciw Holandyi ostatnie czyni usiłowania a na tém, być może, że całe rozstrzygnienie pytania polega.

Siostrzeniec uczonego francuzkiego astronoma Lalande tegoż samego nazwiska, a który mu czyni zaszczyt przez posiadane wiadomości, wszedł w służbę wojska naszego jako Kapitan.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 14. Stycznia.

Xcia Wellingtona zdrowie już tak dalece jest przywrócone, że wczoraj w towarzystwie Hr. Rosslyn i Bathurst przez godzinę na wolném przechadzał się powietrzu.

Poseł austryacki, Xiążę Esterhazy, który się już pożegnał z Królestwem Jmć i w ciągu tygodnia tego podróż swoję na ląd stały przedsięwziąć zamyślał, zabawi tu jeszcze przez dni kilka, a to, jak mówią, z powodu odłożenia terminu ratyfikacyi.

Śledztwa Kommissyi wojennéj w Bristolu utworzonéj nader zasmucającym sposobem zostały przerwane. Po wysłuchaniu obwinionego Podpułkownika Brereton d. 12., nazajutrz zrana rozeszła się wieść, że on sobie w nocy życie odebrał. — Oto szczegóły śmierci jego, jak je opowiada Times: Podpułkownik Brereton stanął dnia 12. o godzinie 11téj wieczorem w siedzibie swojéj wiejskiéj, o pół mili od Bristolu. Lokaje w obejściu się jego zupełnie nic niepostrzegli nadzwyczajnego albo podejrzenie jakie wzbudzającego. O godzinie 12téj udał on się do pokoju sypialnego; lecz zapewne przez długi czas niekładł się spać, znaleziono albowiem na stoliku list, w którym obszernie opisuje pobudki do uczynku rozpaczy go nakłaniające. Pistolety jego położone były, jak zwyczajnie, na krześle przy łóżku. O godzinie 3ciéj słyszał odźwierny wystrzał; porwawszy się z miejsca zaczął ludzi budzić w domu; kammerdyner wpada do pokoju sypialnego i widzi nieszczęśliwego Pana swego krwią zbroczonego i bez najmniejszego śladu życia. Kula wszedłszy na lewéj stronie przeszyła samo serce; pistolet leżał na ziemi. — Powiadają, że w pozostałém piśmie szczególna jakaś okoliczność ma być podaną, jako główna pobudka samobójstwa. Pułkownik był wdowcem i zostawia dwoje córek. Zresztą znamionowało się życie jego rzadką rzetelnością. Miał on lat 52 i służył w armii lat 33. W okolicznościach nieszczęsnych, których skutkiem było śledztwo Kommissyi wojennéj, wygorowało w nim uczucie ludzkości nad charakterem oficera. Wyrzekając się wielkiéj zasady wojskowego, t. j. sprężystości, unikając krwi rozlewu i zniewolony do zastósowania się do rozkazów magistratury, usiłującéj odpowiedzialność środków srogich zwalić na niego, niepokazał on ani przezorności należytéj, ani téj stałości, którą zbieg okoliczności gwałtowny niezbędną uczynił.

Dnia 10. m. b. zgromadzili się w Dublinie pierwszy raz Irlandzcy członkowie Parlamentu pod imieniem Rady narodowéj. Oprócz Panów O'Connell (starszego i młodszego) było jeszcze wielu znakomitych obywateli obecnych. Pan Gratan prezydował. Uchwalono na tém zgromadzeniu, aby Parlament pod każdym warunkiem zniewolić do udzielenia Irlandyi 125 członków. — Nazajutrz mieszkańcy majętniejsi stolicy wielką dadzą ucztę na cześć członków téj rady narodowéj.

Tutejsze gazety umieściły wykaz wpływu z ostatniego kwartału. W porównaniu z rokiem ukończonym d. 5. Stycznia 1831. zmniejszenie tegoż wpływu wynosi 3,984,175 funtów. W porównaniu z kwartałem ukończonym dnia 5. Stycznia 1831. jest mniejszy o 903,218 funt. Cła zmniejszyły się rocznie o 1,008,846 funt., ćwierćrocznie o 240,972 fnt. Zmniejszenie w akcyzie rocznie jest 2,564,900 fnt., ćwierćrocznie 565,545 fnt. Tak znaczny upadek ceł przypisać należy częścią ograniczeniu zewnętrznego handlu przez wybuchnienie cholery w północnéj Europie, głównie zaś zniesieniu opłaty od węgli. Podatek stemplowy powiększył się w kwartale o 16,330 funt., w ciągu zaś roku był mniejszy o 104,381 funt. Dochody pocztowe zwiększyły się w ciągu roku o 32,995 fnt., w kwartale zaś były mniejsze o 2,005 fnt.

Wyjazd Pana Dedel do Hagi stał się dziennikowi Kuryer powodem do następujących uwag. Uczucia wyrażone w nocie i memoryale konferencyi podług zdania naszego są zupełnie słuszne i godne poszanowania; a spodziewamy się, że będą stósownie przyjęte i przyczynią się do złagodzenia przykrych dawniejszych wrażeń. Często żałowaliśmy, że konferencya znalazła się spowodowaną do nieszczęsnego oświadczenia, iż niezezwoli na zmianę którego kolwiek z 24ch artykułów, i że już w tym względzie niewejdzie w żadne układy. Oświadczenie takowe względem saméj konferencyi było

nierozważne, gdyż sobie przez to przywłaszczała prawo rozkazywania dwom niepodległym narodom, a to sprzeciwia się prawidłom, podług których sprawy tego rodzaju powinny być urządzane; a zarazem była surowa względem stron interessowanych bezpośrednio. Spodziewamy się, iż to było jedynie nierozwagą i że ściślejsze zastanowienie się wykazało konieczność nieobstawania za dosłownem wykonaniem tego oświadczenia. W istocie jeżeli mamy prawdziwe wiadomości, sądzić możemy, że tak jest rzeczywiście, i że wszystkie strony są skłonne do spuszczenia cokolwiek z swoich pretensyi; szczególniéj zaś spodziewamy się, że trudności względem żeglugi na wodach Holandyi będą usunięte, a przynajmniéj, że nastąpi modyfikacya tego artykułu. Załatwienie tego ważnego przedmiotu, przyczyni się głównie do rozproszenia obawy, iż pokój Europy może być narażony. Bardzo życzyć należy, aby tak było, i aby przez trwałość pokoju handel i kredyt znowu się wzmogły.

Turcya.

Monitor Ottomański umieścił następujący artykuł: „Raiasom w Aivali, w małéj Azyi, którzy w czasie wybuchnienia powstania greckiego mieli przy niém udział, w skutek amnestyi Sułtana zwrócony został majątek, którego administracyą przez cały czas emigracyi właścicielów rząd się zajmował. Wiadomość o tak znakomitéj łasce skłoniła do powrotu większą część wychodniów, a Aivali mając znowu liczną ludność szybkim krokiem powraca do kwitnącego stanu, w jakim zostawało aż do roku 1821. Oddzielny firman nakazuje oddanie plantacyi drzew oliwnych i innych dóbr, tym którzy powrócili; nieobecnym zaś jeszcze wyznaczono przeciąg 2ch lat do powrotu, w których mogą dostąpić téjże saméj łaski. Po upływie tego czasu rząd stanowczo posiędzie opuszczoną własność. Dla uzupełnienia amnestyi i nastręczenia mieszkańcom wszelkich dobrodziejstw, jakich się po niéj spodziewać mogą; Monarcha na lat 2, licząc od objęcia na powrót własności, dozwolił wolności od opłat, aby właściciele mieli czas użyzniać ją znowu, w celu wnoszenia przypadającéj od niéj opłaty. Aivaliotowie prosili Wysokiéj Porty o zesłanie im Kommissarza z małym orszakiem, któryby się zajął kierunkiem spraw kraju; oświadczyli przytém, iż sami poniosą koszta jego pośród nich pobytu. Ma on się także trudnić pobieraniem dziesięciny od zbioru oliwy, skoro nadejdzie czas do oddawania téjże. — W skutek tego Naili Efendi, jeden z Chodżaganów (Prezesów) dywanu, został mianowany Wojewodą w Aivali. Podobnego względu doznali także mieszkańcy małéj wyspy Moskonissi, i oni na dwa lata uwolnieni od podatku gruntowego. Ponieważ wyspa ta składa część ziem meczetu Kelits Ali Basza, więc na żądanie mieszkańców zesłano urzędnika tego meczetu dla administrowania spraw kraju i zatrudnienia się poborem podatków. Akty te łaski Sułtana, wkrótce zatrą ślady niedoli, jakie pozostawiły powstanie i wojna w tych morskich okolicach państwa. Nadtoby się trzeba rozwodzić, chcąc szczegółowo wyliczać punkta, któremi dolegliwości, jakie sprawiły ludom w ostatnich latach wypadki polityczne, jużto przez ważne koncessye, już przez gruntowne ulepszenie systemu administracyi, poczęści ulżone, poczęści zupełnie usunięte zostały. W wielu miejscach, rząd nieprzestając na zwolnieniu mieszkańcom podatków na czas pewny, udzielił im także wsparcie w gotowych pieniądzach, żywności i narzędziach. W istocie prawie wszystkie wybrzeża zaludniają się znowu; lud spiesznie powraca gdzie go oczekuje byt spokojny."

Afryka.

Nowa północno-amerykańska osada czarnych, Liberia, na zachodnim wybrzeżu Afryki, bardzo postępuje; ludność w Grand-Cape-Mount 40 mil angielskich w kierunku zachodnio-północnym od Mourovia, zamierza wieść jeszcze ciągle wojnę o handel niewolnikami. Hiszpański szoner korsarski krążył przy tém wybrzeżu, zabrał dwa okręty angielskie, zamordował osadę i wrzucił w morze. Angielskie okręty wojenne ścigały go bezskutecznie. Król Boatswain Monarcha w Lordo doznał nieszczęścia, stolica jego spłonęła. Poddani jego są machometanie i gorliwie nawracają do swojéj wiary, wielu z nich czyta i pisze dokładnie po arabsku. Szkoły Amerykanów są licznie zwiedzane, a cywilizacya rozszerza się szybko i dobroczynnie na całą okolicę.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Królewiecka z dn. 15. Stycznia donosi, że oficerowie korpusu Rybińskiego, otrzymawszy za wstawieniem się rządu pruskiego ułaskawienie N. Cesarza, wkrótce wrócą do ojczyzny swojéj w tenże sam sposób, jak oficerowie korpusu Giełguda.

Raport Generała dywizyi Prądzyńskiego, zdany Generałowi, naczelnie dowodzącemu wojskiem polskiém.

(Dalszy ciąg.)

Skorom przestał mówić (zob. wczor. gaz.), różne osoby zabierały głosy i różne objawia-

ły zdania, a tymczasem odezwał się huk dział rozpoczynającego się ataku nieprzyjacielskiego. Postanowiono nareszcie prawie jednomyślnością zalimitowanie Sejmu i udzielenie upoważnień Prezesowi Rządu Narodowego do przedsięwzięcia stósownych środków. Marszałek Sejmu wezwał mnie, ażebym to postanowienie udzielił natychmiast Generałowi Krukowieckiemu, nieczekając dla uniknienia straty czasu, na wygotowanie aktu, który niebawem do Rządu nadesłany zostanie.

Skoro zdałem raport Generałowi Krukowieckiemu, ten kazał mi udać się natychmiast do Wodza nieprzyjacielskiego, dla oświadczenia mu, że Sejm już się zalimitował, udzieliwszy jemu upoważnienia do traktowania; że przeto chce traktować, i że prosi o przysłanie osoby, z którąby mógł zawrzeć układ.

Udałem się przeto szukać Feldmarszałka; przejechałem pod ogniem obu stron walczących, dojechałem do linii nieprzyjacielskiéj, i w towarzystwie dodanego mi officera pędziłem więcéj jak godzinę wzdłuż wszystkich linii wojska nieprzyjacielskiego, szukając jego Wodza. Nieprzyjaciel ufny w moc swoję, zaniechał nawet ostrożności zawiązania mi oczu; mógłem się przeto podwakroć dokonale przypatrzyć jego sile i rozporządzeniom. Około 200 dział czynnych zaczynało już brać górę nad naszą artyleryą, daleko mniéj liczną; a drugie tyle dział stało w 2giéj linii w rezerwie. Wojsko jego uszykowane w 3ch liniach, w jak najlepszéj postawie i porządku, czekało hasła do szturmu. Przed każdą kolumną piechoty były oddziały ochotników, z drabinami, faszynami i wszelkiemi narzędziami; główny atak wymierzony był na Czyste, i na część okopów, ciągnących się od Czystego aż do rogatek Jerozolimskich. To com widział, utwierdziło we mnie przekonanie, iż odeprzeć atak było dla nas niepodobieństwem. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

OBWIESZCZENIE.

W dniu 26. Października r. b. zostały przez dozorcę poborowego i dwóch musketerów pomiędzy Kochlowem i Rogaszycami w powiecie Ostrzeszowskim 82 sztuk świni, które z Polski przemycono, zabrane.

Gdy zaganiacze tych wieprzy zbiegli i niewiadomi, tedy ostatnie zostały po poprzedniém oczyszczeniu, otaxowaniu ich i obwieszczeniu terminu licytacyjnego w dniu 27. Października r. b. przez Królewski Urząd Poborowy w Ostrzeszowie publicznie sprzedane.

W skutek przepisu §. 180. Tyt. 51. Cz. I. Ordynacyi Sądowéj, wzywa się zatém nieznajomych właścicieli w celu udowodnienia praw swoich do zebranéj summy za sprzedane świnie w ilości 450 Tal. $12\frac{1}{2}$ sgr., aby w przeciągu 4ch tygodni, od dnia w którym niniejsze obwieszczenie pierwszy raz w dzienniku intelligencyjnym umieszczone będzie, na Król. Głownym Urzędzie Cel Podzamcza a teraz w Kempnie się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie summa zebrana na rzecz skarbu obrachowaną będzie.

Poznań, dnia 11. Grudnia 1831.

Tajny Nadradzca Finansów i prowincyalny Dyrektor poborów.

W zastępstwie: Brockmeyer.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Zamężna Ludwika z Galiszów Fabianowa na przeciw małżonkowi Florianowi z Szamotuł rzeznikowi dla złośliwego opuszczenia rozwodową zaniosła skargę.

Do instrukcyi sprawy wyznaczyliśmy więc termin w ustnéj rozprawie na

dzień 6. Kwietnia 1832.

zrana o godzinie 9. w miejscu posiedzeń Sądu naszego, na który pozwanego Floriana pod tém zapozywamy zagrożeniem, iż wrazie niestawienia się małżeństwo zaocznie rozwiązanem niestawający za winną stronę uznanym, i co z prawa wypadnie przeciw niemu postąpioném będzie.

Poznań, dnia 12. Grudnia 1831.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Gospodarzów wiejskich, którzy zapasów swoich rzepiu i rzepaku jeszcze nie sprzedali, uwiadomiam niniejszém, iż zakupuję wszelką ilość rzepiu i rzepaku po cenach obecnie płaconych. Poznań, d. 25. Stycznia 1832.

Kupiec Fr. Bielefeld.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 24. Stycznia 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	94	$93\frac{1}{2}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$98\frac{1}{4}$	$97\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$99\frac{3}{4}$	—
Szląskie	$106\frac{3}{4}$	—

Poznań, dnia 27. Stycznia 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od st.
Kurs obligów m. Poznania	97	$96\frac{1}{8}$	4